

Sygn. akt II K 1324/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Czaplińska

Protokolant: Anita Grunt

z udziałem Prokuratora Doroty Koszyła

po rozpoznaniu w dniu 21.03.2018 r. sprawy:

**M. G.**, ur. (...) w G.,

syna A. i J. z domu S.

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 18 kwietnia 2015 roku w G. wielokrotnie uderzał pięściami w głowę i inne części ciała oraz kopał nogami swoją matkę J. G. (1), w wyniku czego spowodował u niej naruszenie czynności narządów ciała w postaci stłuczenia twarzy, głowy, kończyny górnej lewej, uda lewego, które to obrażenia spowodowały u J. G. (1) naruszenie narządów ciała na czas nie dłuższy niż siedem dni, przy czym znieważał ją poprzez używanie słów uznawanych za obelżywe,

**tj. o czyn z art. 157 § 2 k. k. w zb. z art. 216 § 1 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k.;**

2. w dniu 19 kwietnia 2015 roku w G. kierował wobec swojej matki J. G. (1) groźby karalne pozbawienia życia, które to wzbudziły u pokrzywdzonej obawę, że zostaną spełnione, nie stosując się przy tym do orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku, sygn. akt II K 1142/14 środka karnego w postaci zakazu kontaktowania się osobistego lub telefonicznego z J. G. (1),

**tj. o czyn z art. 190 § 1 k. k. zb. z art. 244 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k.**

przy zastosowaniu art. 4 § 1 k. k.

I. oskarżonego M. G. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 1. aktu oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 157 § 2 k. k. w zb. z art. 216 § 1 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k. i za to przy zastosowaniu art. 11 § 3 k. k. na podstawie art. 157 § 2 k. k. skazuje go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 2. aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, że zakaz osobistego lub telefonicznego kontaktowania się z pokrzywdzoną J. G. (1) został wobec niego orzeczony wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku z dnia 31 października 2014 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 1142/14, czyn ten kwalifikuje z art. 190 § 1 k. k. w zb. z art. 244 k. k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 maja 2017 roku) w zw. z art. 11 § 2 k. k. i za to przy zastosowaniu art. 11 § 3 k. k. na podstawie art. 244 k. k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 maja 2017 roku) skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k. k., art. 85 a k. k., art. 86 § 1 k. k. łączy kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego w punktach I. – II. sentencji wyroku i wymierza mu karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 46 § 2 k. k. zasądza od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej J. G. (1) nawiązkę w kwocie 1.000 (jednego tysiąca) złotych;

V. na podstawie art. 39 pkt 2 b k. k. w zw. z art. 41a § 1 k. k. w zw. z art. 43 § 1 k. k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej J. G. (1) na odległość mniejszą niż 100 metrów oraz zakazu osobistego kontaktowania się z nią na okres 5 (pięciu) lat;

VI. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. z 2002 r., nr 123, poz. 1058 z późniejszymi zmianami) oraz § 17 ust. 1 pkt 1, § 17 ust. 2 pkt 3, § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. B. kwotę 1.446,48 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

VII. na podstawie art. 626 § 1 k. p. k., art. 627 k. p. k. oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 2.105,20 złotych, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 180 złotych.

**Sygn. akt II K 1324/17**

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wyrokiem Sądu Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 31 października 2014 roku, sygn. akt II K 1142/14 M. G. został skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 207 § 1 k. k. w zb. z art. 157 § 2 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k., polegający na psychicznym i fizycznym znęcaniu się nad matką J. G. (1) oraz ojcem A. G. w okresach od 2007 do 2011 roku, od 18 lipca 2012 roku do lutego 2013 roku, od 8 czerwca 2013 roku do 15 lutego 2014 roku oraz od 5 kwietnia 2014 roku do 23 czerwca 2014 roku. Wykonanie orzeczonej kary zawieszono na okres 5 lat tytułem próby. Tym samym wyrokiem M. G. został zobowiązany do poddania się leczeniu odwykowemu, do opuszczenia lokalu zajmowanego z pokrzywdzonymi w terminie 2 dni od uprawomocnienia się wyroku oraz do powstrzymania się od kontaktowania osobistego lub telefonicznego z pokrzywdzonymi w okresie próby, za wyjątkiem sytuacji, gdy kontakt nastąpi z inicjatywy pokrzywdzonych, a także z wyłączeniem spraw związanych ze zobowiązaniem do opuszczenia lokalu. Wyrok uprawomocnił się dnia 8 listopada 2014 roku.

**Dowód** : odpis wyroku w sprawie II K 1142/14 SR Gdańsk – Południe w Gdańsku –k. 7-8, 38-39

Po opuszczeniu domu rodziców M. G. był bezdomny, mieszkał w pustostanach, na ogródkach działkowych, w namiocie. Oskarżony nadużywał alkoholu oraz zażywał narkotyki, po których stawał się agresywny, a co nie było akceptowane przez jego matkę.

Przed Ś. Wielkanocnymi w kwietniu 2015 r. M. G. przyszedł do mieszkania J. G. (1) przy ul. (...) w G.. Był trzeźwy i zachowywał się poprawnie, dlatego też matka pozwoliła mu zostać przez kilka dni. J. G. (1) chciała też namówić syna, aby ten wyprowadził się z mieszkania, by mogła je sprzedać. Oskarżony zgodził się na powyższe w zamian za kwotę 1000 zł. Kobieta przystała na propozycję i dała synowi ww. pieniądze. W dniu 18 kwietnia 2015 r., około godziny 19.30 J. G. (1) wróciła do domu, zastała swoją córkę J. G. (2) oraz syna M., który był pod wpływem alkoholu. J. G. (2) powiedziała matce, że oskarżony zabrał jej z kurtki klucze do mieszkania (J. G. (1) nie chciała mu dać dobrowolnie kluczy do mieszkania) oraz że jest agresywny i wszędzie rozlewa piwo. Około godziny 23.00 J. G. (1) weszła do pokoju, w którym przebywał oskarżony i powiedziała, że nie zgadza się, aby spożywał on alkohol w jej mieszkaniu. Powyższe rozżłościło oskarżonego, który powiedział do matki: „ty kurwo, jak wezwiesz gliny, to cię zatłukę! Potnę cię, ty stara kurwo!”. Wypowiadając te słowa, wymachiwał składanym scyzorykiem, który trzymał w dłoni. Wówczas J. G. (1) nakazała oskarżonemu opuszczenie mieszkania, co jeszcze bardziej go rozwścieczyło. M. G. rzucił się na matkę,

kilkakrotnie uderzył ją pięściami w głowę i twarz. W wyniku uderzeń kobieta przewróciła się na łóżko, a M. G. podszedł do niej i zaczął ją kopać w okolice ud. W czasie, gdy oskarżony kopał matkę, wykrzykiwał: „ty kurwo, zabiję cię! Potną nożem!”. Widząc to, J. G. (2) zawiadomiła o zdarzeniu Policję. W pewnym momencie J. G. (1) wstała z łóżka i wybiegła na klatkę schodową budynku. M. G. dobiegł do niej i uderzył ją pięścią w głowę. J. G. (1) przewróciła się i uderzyła głową o stopień schodów na klatce. Oskarżony wówczas podszedł do matki i znów zaczął ją kopać w okolice ud. Kiedy kobieta zaczęła krzyczeć „Ratunku!”, oskarżony uciekł z budynku. Kobieta wróciła do mieszkania i ponownie wezwała Policję, która po pewnym czasie przyjechała. Funkcjonariusze zastali M. G. pod blokiem pokrzywdzonej. Oskarżony był pod wyraźnym wpływem alkoholu (badanie wykazało 1,56 promila), był wulgarny i agresywny, krzyczał do nich : „spierdalajcie, wy kurwy, ode mnie!”. J. G. (1) widząc przez okno, że przyjechała P., wyszła przed blok i poprosiła, aby funkcjonariusze odebrali oskarżonemu klucze do mieszkania, co też uczynili. Oskarżony został przewieziony na Pogotowie (...) dla Osób Nietrzeźwych do wytrzeźwienia.

Dnia 19 kwietnia 2015 roku około godziny 9:00 M. G. przyszedł pod klatkę schodową bloku przy ul. (...) w G. i zadzwonił domofonem do mieszkania J. G. (1). Pokrzywdzona odebrała, a oskarżony oświadczył, że przyszedł zabrać swoje rzeczy. J. G. (1) powiedziała, że nie wpuści go do mieszkania, lecz wystawi te rzeczy za drzwi i wpuści go na korytarz. Oskarżony powiedział wówczas do pokrzywdzonej: „ty kurwo, zabiję cię! Potną cię nożem!”. Około godziny 19:00 oskarżony ponownie zadzwonił domofonem do mieszkania J. G. (1). Gdy pokrzywdzona podniosła słuchawkę, zagroził, że ją „załatwi, zabije”. J. G. (1) wezwała wówczas Policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze dokonali penetracji osiedla, lecz nie znaleźli M. G.. Około godziny 21:30 oskarżony raz jeszcze zadzwonił domofonem do mieszkania J. G. (1). W czasie rozmowy powiedział do pokrzywdzonej, że przyjdzie do niej następnego dnia i „teraz to się dopiero zacznie, teraz to dopiero zobaczysz, jak to boli”. Kobieta nie odpowiadała na te zaczepki.

**Dowód:** zeznania świadków : J. G. (1) –k. 3 (protokoły przesłuchań), 174-176, 311-113, 314, M. Ł. – k. 34 -35 (protokoły przesłuchań), 176-177, 313, D. S. – k. 30-31 (protokoły przesłuchań), 157-158, 313, krótki raport działania – k. 13-14; wyjaśnienia oskarżonego M. G. – k. 60, 155-156

Na skutek pobicia przez M. G. w dniu 18 kwietnia 2015 roku J. G. (1) doznała stłuczenia twarzy, głowy, kończyny górnej lewej i uda lewego. W badaniu lekarskim z dnia 20 kwietnia 2015 roku stwierdzono u niej następstwa tych urazów obejmujących mnogie okolice ciała: siniaki i obrzęki okolicy czołowej po stronie lewej, liczne krwiaki i linijne zasinienia okolicy ramienia lewego i barku, pojedyncze zasinienia uda prawego, na głowie wyczuwalne zgrubienia – tkliwe krwiaki. Wymienione obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała (powłok ciała, ruchu) na czas nie dłuższy niż 7 dni.

**Dowód:** opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej – k. 18

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony M. G. został poddany badaniu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy w wydanej opinii zgodnie stwierdzili, że nie jest on chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. W inkryminowanym czasie nie znajdował się w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych. Rozpoznano u niego osobowość nieprawidłową z odchyleniami w sferze charakteru, zespół zależności alkoholowej, zespół uzależnienia od marihuany. Jego sprawność intelektualna kształtuje się w granicach normy i jest dostateczna do przewidywania skutków działań będących przedmiotem sprawy. Oskarżony ma możliwość wyciągania wniosków ze swoich doświadczeń. Podstawowe normy współżycia zna i rozumie prawidłowo. W momencie popełnienia czynów nie miał zniesionej zdolności do rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

**Dowód:** opinia sądowo – psychiatryczna – k. 80-81

Oskarżony M. G. był uprzednio trzykrotnie karany sądownie :

1. wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku z dnia 10 marca 2014 r., sygn. akt II K 242/14 za czyn z art. 226 § 1 k. k.;

2. wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku z dnia 31 października 2014 r., sygn. akt II K 1142/14 za czyn z art. 207 § 1 k. k. w zb. z art. 157 § 2 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k.;

3. wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku z dnia 22 maja 2015 r., sygn. akt XI 884/14 za czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

**Dowód :** dane o karalności – k. 306-307

Oskarżony M. G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia.

wyjaśnienia oskarżonego – k. 155-156

Sąd zważył, co następuje :

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie, Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonej J. G. (1), a także świadków D. S. i M. Ł., jak również opinii sądowo- lekarskiej i sądowo-psychiatrycznej oraz dokumentach urzędowych i prywatnych. Wyjaśnienia oskarżonego M. G. posłużyły na podstawie ustaleń faktycznych jedynie w zakresie, w jakim zgodne były z zeznaniami pokrzywdzonej i świadków. Zeznania J. G. (2) (siostry oskarżonego) nie posłużyły poczynieniu ustaleń faktycznych w sprawie, albowiem skorzystała ona z prawa do odmowy składania zeznań.

Odnośnie zeznań J. G. (1) podkreślić należy, że powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie zeznań pokrzywdzonej złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Były to zeznania złożone krótko po popełnieniu przez oskarżonego przypisanych mu czynów, wobec powyższego pokrzywdzona miała wówczas najlepszą i najświeższą pamięć o zaistniałych zdarzeniach. Prawdziwości przedstawionej w ww. zeznaniach relacji potwierdziły m.in. zeznania świadka M. Ł., który jako funkcjonariusz Policji przeprowadzał interwencję późnym wieczorem 18 kwietnia 2015 r. wskutek zawiadomienia pokrzywdzonej. Nadto, pokrzywdzona na rozprawie podtrzymała ww. zeznania. W ocenie Sądu, rozbieżności pomiędzy zeznaniami J. G. (1) składanymi w postępowaniu przygotowawczym i sądowym co do okoliczności inkryminowanych zdarzeń, nie wynikały z jej złej woli, w szczególności z próby mataczenia i chęci pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej za czyn, którego się nie dopuścił, a jedynie z upływu czasu oraz wielości nagannych zachowań oskarżonego. Pokrzywdzona otwarcie wskazywała, że przykrych zachowań ze strony syna było tak dużo, że myli jej się, kiedy i jakie zdarzenie miało miejsce, a ponadto, że o wszystkim chciałaby zapomnieć. Potwierdzeniem powyższego były zaś zeznania świadka D. S., która prowadziła (...) rodziny i miała ogląd przestępczych zachowań M. G., psychicznie i fizycznie znęcającego się nad rodzicami, przez co pokrzywdzona przejawiała stany emocjonalne ofiary przemocy.

W tym miejscu należy odnieść się jeszcze do części zeznań pokrzywdzonej, która z pozoru zdaje się zawierać sprzeczności, a która ma kluczowe znaczenie przy przypisaniu oskarżonemu drugiego z zarzucanych mu czynów, tj. stosowania groźby karalnej. Pokrzywdzona w pewnym miejscu swoich zeznań (k. 176) wskazała bowiem : „nie dawałam wiary spełnieniu tych gróźb, bo czasem były drastyczne, nie mogłam uwierzyć w takie rzeczy, bo to jest mój syn, myślałam, że plecie głupoty. Nie chciałam słuchać takich rzeczy, bo to jest nie do zniesienia dla matki, bałam się, bo nie było fajnie. Zawsze się człowiek boi, jak przebywa z innym człowiekiem pod wpływem narkotyków czy alkoholu.” W ocenie Sądu, analizując powyższe uznać należy, że pokrzywdzona obawiała się oskarżonego, strach ten wzmagala pamięć o już dokonanych przez niego wcześniej aktach fizycznej przemocy, fakt, iż nosił przy sobie ostre i niebezpieczne narzędzia oraz nadużywanie przez niego alkoholu i narkotyków, co czyniło go nieobliczalnym. To, że J. G. (1) jako matka swojego oprawcy, nie chciała dopuszczać do siebie myśli o spełnieniu gróźb, nie oznacza, że się ich nie obawiała, a obawa ta miała obiektywne uzasadnienie.

Wobec powyższego, mimo, iż zeznania J. G. (1) były nieco niespójne, to nie ujawniły się okoliczności, dla jakich należałoby poddać w wątpliwość ich szczerłość i autentyczność.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków D. S. i M. Ł.. W ocenie Sądu, zeznania świadków były przejrzyste i konsekwentne, przedstawiony przez nich przebieg wydarzeń nie budził żadnych wątpliwości. Oboje

ww. świadkowie są funkcjonariuszami Policji i ze sprawą zetknęli się w ramach wykonywanych obowiązków służbowych. D. S. w inkryminowanym czasie była dzielnicową w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej, a ponadto nadzorowała procedurę prowadzenia (...) rodziny G.. M. Ł. podejmował zaś interwencję w dniu 18 kwietnia 2015 r. z zawiadomienia pokrzywdzonej i był naocznym świadkiem agresywnego zachowania oskarżonego bezpośrednio po zdarzeniu. Zeznaniami ww. świadków nie można było odmówić obiektywizmu, są to osoby obce zarówno dla pokrzywdzonej, jak i oskarżonego i nie mają interesu w tym, by świadczyć nieprawdę na jego niekorzyść. Ponadto z racji wykonywanego zawodu ww. osoby mają świadomość znaczenia zeznań w procesie i konsekwencji złożenia zeznań nieprawdziwych.

Wyjaśnieniom oskarżonego M. G. Sąd dał wiarę w tylko w tym zakresie, w którym były one spójne z zeznaniami pokrzywdzonej złożonymi w postępowaniu przygotowawczym i potwierdzonymi przed Sądem. Oskarżony co do zasady przedstawiał zgodny z ustalonym stanem faktycznym przebieg wydarzeń, za każdym razem jednak relatywizował swoje zachowanie. Przyznał, że mimo nałożonego przez Sąd zakazu kontaktowania i zbliżania, przychodził do matki oraz, że ją wyzywał, ale - w jego ocenie - to nie jest karalne. M. G. przyczyn przestępczych czynów szukał w zachowaniu matki, która nie godziła się na picie przez niego alkoholu w domu, robiła przez to awantury, a on jedynie ją uspokajał, czasem fizycznie, nie robiąc jednak krzywdy. Dowody, którym nie można odmówić obiektywizmu, tj. opinia biegłego i dokumentacja medyczna, jednoznacznie potwierdzają obrażenia i urazy, jakich doznała pokrzywdzona w wyniku ciosów zadanych jej przez oskarżonego, wykluczając tym samym prawdziwość jego wyjaśnień w ww. zakresie. W ocenie Sądu, wyjaśnienia oskarżonego świadczą o braku krytycznej oceny zachowań, jakich się dopuścił, a nieprzyznawanie się do zarzucanych mu czynów było częścią przyjętej linii obrony, ukierunkowanej na uniknięcie bądź złagodzenie odpowiedzialności karnej.

Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej co do urazów, jakich doznała pokrzywdzona oraz na opinii biegłych z zakresu psychiatrii sporządzonej odnośnie osoby oskarżonego. Obie opinie zostały wydane przez osoby posiadające niezbędne kwalifikacje i doświadczenie zawodowe w wymienionych dziedzinach nauki. Opinie są przejrzyste, spójne i formułują jasne odpowiedzi na pytania postawione w postanowieniach o dopuszczeniu tych dowodów. Nie były też kwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd oparł się na ujawnionych w aktach sprawy dokumentach urzędowych. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w zakresie ich kompetencji i w prawem przepisanej formie. Ich autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Stanowią one obiektywne dowody zaświadczonych nimi okoliczności.

Sąd nie znalazł również podstaw do zakwestionowania ujawnionego dokumentu prywatnego w postaci dokumentacji medycznej.

Ustalony w sprawie stan faktyczny dawał podstawy do przypisania oskarżonemu sprawstwa obu czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia. Brak jest wątpliwości co do tego, że M. G. swoim zachowaniem w dniu 18 kwietnia 2015 r. wyczerpał znamion przestępstwa z art. 157 § 2 k. k. w zb. z art. 216 § 1 k. k. Oskarżony tego dnia wielokrotnie uderzył swoją matkę J. G. (1) pięściami w głowę i inne części ciała oraz kopał ją nogami, czym spowodował u niej naruszenie czynności narządów ciała w postaci stłuczenia twarzy, głowy, kończyny górnej lewej, uda lewego, które to obrażenia spowodowały u J. G. (1) naruszenie narządów ciała na czas nie dłuższy 7 dni. Ponadto w czasie bicia swojej matki oskarżony wielokrotnie nazywał ją „kurwą”, które to słowo uznawane jest powszechnie za obelżywe, a użycie go miało na celu wyrażenie pogardy i poniżenie pokrzywdzonej J. G. (1).

Ponadto w dniu 19 kwietnia 2015 r. M. G. mówił do swojej matki „ty kurwo, zabiję cię! Potnę cię nożem!”. Nie może również budzić wątpliwości, że powyższe słowa stanowiły groźbę pozbawienia życia J. G. (1). Zdaniem Sądu, groźba ta mogła wzbudzić u pokrzywdzonej obawę, że zostanie spełniona, a obawa ta była uzasadniona. Nie sposób zapomnieć, że oskarżony wielokrotnie dopuszczał się fizycznego ataku na matkę, jak chociażby dzień wcześniej, ponadto nosił przy sobie szczyryk, gaz i inne niebezpieczne przedmioty. Dodatkowo nadużywanie alkoholu i narkotyków wzmagало w oskarżonym nie tylko agresywne, ale i nieobliczalne, nieprzewidywalne zachowania, o czym pokrzywdzona wiedziała i czego wielokrotnie doświadczała. Co więcej - M. G. powyższego czynu dopuścił się mimo obowiązywania zakazu

kontaktowania się z J. G. (1), nałożonego na niego na mocy wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 31 października 2014 roku wydanego w sprawie II K 1142/14. Oskarżony wypełnił zatem znamiona czynu art. 190 § 1 k. k. w zb. z art. 244 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k.

W czasie popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu czynów nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca ich kryminalną bezprawność. Nie zachodziły również żadne okoliczności wyłączające winę oskarżonego. M. G. jest i już w trakcie popełnienia czynów był osobą dorosłą. W inkryminowanym czasie nie zaszła także czasowa niepoczytalność oskarżonego. W dniu 18 kwietnia 2015 roku oskarżony był w stanie upojenia alkoholowego, jednak oczywiste jest to, że znał on wpływ alkoholu na swój organizm i mógł przewidzieć swoje agresywne zachowanie, a nade wszystko, sam wprawił się w stan nietrzeźwości. W związku z tym nie zachodzi okoliczność wyłączająca przestępność jego czynu, bądź uzasadniająca zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 31 § 3 k. k.).

Stopień szkodliwości społecznej czynów M. G. należy określić jako wysoki. Oskarżony pierwszym czynem godził przede wszystkim w najważniejsze dobro prawne, jakim jest zdrowie człowieka, drugim - w wolność psychiczną, naruszenie zakazu sądowego godziło w prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Co więcej - oskarżony działał pod wpływem alkoholu, w który to stan wprawił się sam, znając jego negatywne działanie na swój organizm. M. G. czynu swojego dokonał w zamiarze bezpośrednim, albowiem bijąc starszą kobietę we wskazany na wstępie sposób musiał zdawać sobie sprawę, że swoim zachowaniem wywoła u niej dotkliwe i bolesne urazy. Godna napiętnowania jest również motywacja M. G., oskarżony dokonał pobicia swojej matki z błahego powodu – w reakcji na wyrażoną dezaprobatę, że spożywa on alkohol i wyproszenie go z własnego domu.

Konfrontując ustalony stan faktyczny z przepisami ustawy, Sąd stwierdził, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki do wydania wyroku skazującego. W punkcie I. wyroku, za pierwszy z zarzucanych oskarżonemu czynów, tj. czyn z art. 157 § 2 k. k. w zb. z art. 216 § 1 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k. Sąd skazał M. G. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. W punkcie II. wyroku, za drugi z zarzucanych czynów, tj. czyn z art. 190 § 1 k. k. w zb. z art. 244 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k. Sąd wymierzył M. G. karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. W tym miejscu wskazania wymaga, że zgodnie z art. 4 § 1 k. k., jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawy. W myśl obecnego brzmienia kodeksu karnego, zagrożenie karne za zachowanie opisane w art. 244 k. k. wynosi od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. W czasie zaś popełnienia przez oskarżonego tego czynu (do dnia 31 maja 2017 r.), zagrożenie to wynosiło do 3 lat pozbawienia wolności. Jako, iż dawna ustawa była dla sprawcy względniejsza, konieczne stało się zastosowanie względem niego całokształtu przepisów sprzed nowelizacji.

Na niekorzyść M. G. przemawiają okoliczności wpływające na ocenę szkodliwości społecznej jego czynów (omówione powyżej), a zwłaszcza względem na rodzaj naruszonych dóbr, postać zamiaru oraz motywacja sprawy. Niewątpliwie okolicznością obciążającą była też wcześniejsza wielokrotna karalność oskarżonego - przed popełnieniem przypisanych mu niniejszym wyrokiem czynów był on karany dwukrotnie, w tym za przestępstwo fizycznego i psychicznego znęcania się nad rodzicami.

Sąd nie dopatrzyl się okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego.

Orzeczenie wobec M. G. jednym wyrokiem dwóch jednorodzących kar za dwa przestępstwa, zrodziło konieczność ich połączenia. W efekcie, w punkcie III. wyroku wymierzono M. G. karę łączną jednego roku pozbawienia wolności. Wymierzając karę łączną w niniejszej sprawie, Sąd mógł orzec ją w wymiarze od 10 miesięcy pozbawienia wolności do 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Za częściową absorpcją przemawia bliski związek czasowy i miejscowy popełnionych przestępstw, a także tożsamość osoby pokrzywdzonej. Przeciwno zastosowaniu całkowitej absorpcji kar przemawiał fakt, iż czyny te wymierzone były przeciwko różnym dobrom prawnym. Nie ulega także wątpliwości, iż względy prewencji zarówno generalnej, jak i indywidualnej nakazują zastosowanie wobec oskarżonego przynajmniej częściowej kumulacji kar. M. G. był już kilkukrotnie karany przez sąd. Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 12 lipca 2000 r.: „decydujące znaczenie przy wymiarze kary łącznej ma względem na prewencyjne oddziaływanie kary, w znaczeniu prewencji indywidualnej i ogólnej. Pełnienie dwóch lub

więcej przestępstw jest istotnym czynnikiem prognostycznym, przemawiającym za orzekaniem kary łącznej surowszej od wynikającej z dyrektywy absorpcji. Absorpcję kar należy stosować bardzo ostrożnie, biorąc pod uwagę negatywną co do sprawcy przesłankę prognostyczną, jaką jest popełnienie kilku przestępstw” (II AKa 171/00, OSA 2001/2/5).

Sąd uznał, iż do osiągnięcia względem M. G. wychowawczych i prewencyjnych celów kary przyczynić się może jedynie orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Należy bowiem po raz kolejny podkreślić, iż był on uprzednio karany, w tym na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, które to dobrodziejstwo nie przyniosło pozytywnych efektów- niecałe pół roku po uprawomocnieniu się wyroku, oskarżony popełnił kolejne umyślne przestępstwa, przypisane mu niniejszym wyrokiem.

Nie uszło uwadze Sądu, iż pokrzywdzona wskazywała, że obecnie oskarżony zmienił swoje postępowanie, podjął pracę, nie nadużywa alkoholu ani narkotyków, wiecie przykładowe życie. Powyższe nie może jednak zwalniać go z odpowiedzialności karnej. M. G. dokonał czynów o wysokim stopniu szkodliwości społecznej, na szkodę osoby najbliższej i godził nimi w najważniejsze dobra prawne- zdrowie, wolność. Zauważenia przy tym wymaga, że oskarżony nie przybył na rozprawę, nie wyraził skruchy i nie przeprosił za zachowanie, którego się dopuścił, a jedynie to pokrzywdzona prosiła o łagodny wymiar kary dla niego.

Zdaniem Sądu, nie byłoby społecznie akceptowane zwalnianie M. G. z odpowiedzialności karnej bądź jej minimalizowanie tylko dlatego, że oskarżony - wedle słów jego matki - od pewnego czasu przejawia postawę zgodną z obowiązującymi normami prawnymi i etycznymi. M. G. popełnił zarzucane mu czyny jako dorosły i świadomy mężczyzna, nie respektując przy tym znaków ostrzegawczych w postaci wcześniejszych wyroków karnych i zakazów orzeczonych przez Sąd. W ocenie Sądu, w toku niniejszej sprawy nie ujawniły się okoliczności, dla jakich M. G. nie miałby ponosić należytych konsekwencji swoich zachowań wobec matki. Pozostaje mieć nadzieję, że w warunkach izolacji oskarżony gruntownie (...) swoje postępowanie, zrozumie jego naganność i zda sobie sprawę z nieopłacalności kroczenia przestępczą ścieżką, że odwiedzie go to od popełniania jakichkolwiek czynów zabronionych w przyszłości.

W punkcie IV. sentencji wyroku w celu wzmocnienia wychowawczego oddziaływania przeprowadzonego postępowania, a także w celu częściowego zrekompensowania pokrzywdzonej J. G. (1) poniesionej krzywdy, Sąd zasądził od oskarżonego na jej rzecz kwotę 1.000 złotych tytułem nawiazki.

Wobec popełnienia przez M. G. przestępstwa przeciwko wolności na szkodę J. G. (1), Sąd w punkcie V. sentencji wyroku zobowiązał oskarżonego do powstrzymania się od kontaktowania się z pokrzywdzoną oraz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 100 metrów na okres 5 lat. Środek ten będzie stanowił ochronę interesów pokrzywdzonej i Sąd wyraża nadzieję, że zapobiegnie ponownemu popełnieniu przestępstwa przez M. G.. Środek ten służy wzmocnieniu orzeczonej względem oskarżonego kary.

W punkcie VI. sentencji wyroku Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego wynagrodzenie tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Przyznana kwota jest adekwatna do nakładu pracy obrońcy i mieści się w granicach określonych w rozporządzeniu przywołanym w tej części orzeczenia.

W punkcie VII. sentencji wyroku Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierzył mu opłatę, nie znajdując podstaw do zwolnienia go z tego obowiązku.